



## Generał Zdanowicz: Rosji brakuje „prawdziwych polonistów”



Generał rosyjskiego FSB Aleksander Zdanowicz broni decyzji Stalina o wstrzymaniu się z pomocą walczącej Warszawie **Fotomontaż L. S.**

W Rosji brakuje prawdziwych polonistów, którzy mogliby skutecznie bronić rosyjską rację stanu w pracach naukowych i podręcznikach historii — uważa generał rosyjskich służb o swojsko brzmiącym nazwisku Aleksander Zdanowicz. Dlatego, jego zdaniem, Rosja prze-

grywa z Polską wojnę o interpretację wspólnej historii, bo jak ocenia, że obecni rosyjscy naukowcy zajmujący się zagadnieniem polsko-sowieckich/rosyjskich relacji, w większości są na garnuszku Polski i w swoich poglądach i pracach naukowcy reprezentują polską rację stanu.

Str. 10-11

**Goście redakcji o Kresach tożsamości i modlitwie** Str. 4



**Prezent dla lekarza: wdzięczność czy łapówka?** Str. 16



**„Tomati” czyli „pulchny owoc”** Str. 19



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

## KRÓTKO

Zmiana trasy  
i rozkładu nr 32

Od 1 sierpnia 2015 r. w związku z trzecim etapem budowy wileńskiej obwodnicy zachodniej zmieni się trasa i rozkład autobusu nr 32 na linii Zwierzyniec-Zujuny-Ginejcziki-Poszyłajcie. Autobusy jadące do Poszyłajcie nie skręcają na ul. Šešuolių i odpowiednio nie zatrzymują się na przystankach „Kaukaro” i „Kryžkelė”. Nowy rozkład podaje portal internetowy [www.vilniustransport.lt](http://www.vilniustransport.lt), jak też jest informacja na przystankach transportu publicznego.

Pierwszy festiwal  
burgerów w Wilnie

6 sierpnia o godzinie 16 w podwórku Muzeum Teatru, Muzyki i Kina Litewskiego (ul. Vilniaus 41) odbędzie się pierwszy festiwal burgerów w Wilnie. Podczas festiwalu grilować burgery będą przedstawiciele danych restauracji: Boom Burgers Lithuania, Burger Geek, Drama Burger, Indie Bar, Le Butcher, Marsas, Meat Lovers Pub oraz Piano Man Outside.

Handlowcy utrudniają  
przejście na euro?

Sieci handlu detalicznego na Litwie, podając ceny w dwóch walutach, dłużej niż było to przewidziane, utrudniają konsumentom przejście z litów na euro. „To przedłuża tę agonię i przeliczanie walut. Należy się pogodzić, z tym że mamy nową walutę” – dla dziennika powiedział główny ekonomista banku „Swedbank” Nerijus Mačiulis.

Podawanie cen w dwóch walutach kontynuuje większość największych sieci handlowych.

Decyzja sądu w sprawie „w”  
może wywołać strach?

Wileński Sąd Rejonowy zobowiązał Urząd Stanu Cywilnego, by zezwolił Litwince, która wyszła za mąż za Belga, zapisanie w metryce ślubu nazwisko z literką „w”.

Politycy nie sądzą jednak, że decyzja sądu pomoże w przyjęciu ustawy zezwalającej na oryginalną pisownię nazwisk.

„Dla jednych to będzie kolejny argument, wśród drugih wywoła strach. Z pewnością na osoby bojące się tej ustawy ta decyzja jeszcze bardziej zadziała emocjonalnie” – oświadczył socjaldemokrata i przewodniczący sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności Julius Sabatauskas.

Polityk dostrzega jednak pozytywne aspekty decyzji.

„Widzę, że naprawdę stajemy się bardziej Europejcy. Pozbywamy się lęków. Bardzo często nasz strach jest bezpodstawny. Pokazuje nam, że potrzebujemy więcej wolności. Bo inaczej ograniczamy siebie i kierujemy swoją energią nie w potrzebną stronę. Trzeba dyskutować o ważniejszych sprawach” – zaznaczył socjaldemokrata.

Decyzję sądu popiera obecny mer Wilna Remigijus Šimašius.

„Gratuluje sądowi decyzji w sprawie prawa człowieka do własnego nazwiska. Nie widzę żadnych przyczyn, aby zaskarżyć orzeczenia, które zezwala kobiecie na noszenie nazwiska męża, nawet jeśli w nazwisku jest straszna litera »w«” – napisał na Facebooku mer Wilna.

Konserwatysta Valentinas Stundys sądzi, że decyzja sądu generalnie odzwierciedla wykładnię Państwowej Komisji Języka Litewskiego.

„Sądzę, że na decyzję sądu miały wpływ dyskusje dotyczące zapisu nazwisk i moż-



Julius Sabatauskas

liwości używania literki »w«. Komisja wypowiedziała się za używaniem literki »w« w nazwiskach obcokrajowców, którzy uzyskali obywatelstwo litewskie oraz Litwinek, które wyszły za mąż za obcokrajowców” – podkreślił konserwatysta.

Stundys dodał, że sąd wyższej instancji będzie musiał zbadać sprawę pod względem zgodności z prawem, ponieważ ustawa nie została jeszcze przyjęta.

W sprawie wypowiedział się również lider konserwatywistów Gabrielius Landsbergis, który do końca nie rozumie, na jakiej podstawie sąd wydał takie orzeczenie. „Jest zdziwienie, jaką ustawą, aktem prawnym kierował się sąd. Jeżeli podstawą wydania orzeczenia było międzynarodowe orzecznictwo, to po co w sprawie tej ustawy kłócimy się w sejmie?” – powiedział polityk. „Z innej strony rozumiemy ludzką potrzebę pisania nazwisk tak, jak ludziom jest wygodnie, żeby nie obciążało to ich życia codziennego” – dodał.

15 marca 2014 r. Urząd Stanu Cywilnego miasta Wilno wydał wnioskodawcom akt ślubu, w którym obywatelce Litwy w nazwisku wpisano literę „v” (Pauvels), a jej mężowi (obywatelowi Belgii), pozostawiono nazwisko w formie

oryginalnej, tzn. z literą „w” (Pauwels). W lutym br. przy pomocy prawników EFHR zwrócono się do Dzielnicznego Sądu m. Wilna o zmianę zapisu nazwiska na „Pauwels”.

W przedstawionych w skardze argumentach podkreślono, że nieprawna i nieuzasadniona odmowa zarejestrowania nazwiska współmałżonka w formie oryginalnej narusza prawo wnioskodawcy i jej rodziny do życia prywatnego, prawo pielęgnowania swojej kultury, języka, religii, a także ich dyskryminuje oraz stwarza poważne trudności administracyjne, zawodowe i osobiste.

Wileński Sąd Rejonowy w swoim orzeczeniu z dnia 30 lipca anulował decyzję Urzędu Stanu Cywilnego i zobowiązał Urząd do zmiany nazwiska wnioskodawcy na „Pauwels” oraz wydania nowego aktu ślubu. Sąd argumentował, że życie prywatne jednostki i nienaruszalność życia rodzinnego powinno być priorytetem przed dążeniem państwa do ochrony litewskiej tożsamości kulturowej. Sąd zwrócił uwagę na to, że należy brać pod uwagę nowe okoliczności, które pojawiły się po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej (EU): wolny przepływ osób i brak wewnętrznych granic w UE. Tym samym ograniczenie prawa osób do wybrania swojego nazwiska, które nie narusza porządku publicznego i moralności jest niezgodne. Oprócz tego, zdaniem Sądu nazwisko dzieci współmałżonków różniłoby się od nazwiska matki lub ojca, w ten sposób ograniczając ich prawa i interesy. Sąd oparł się również na tym, że na Litwie już są zarejestrowane osoby, w których imieniu lub nazwisku jest używana litera „w”

